

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/225534,Pawel-Niziolek-Tam-gdzie-nikt-ich-nie-znajdzie-Perspektywy-odnalezienia-miejsc-.html>
26.02.2026, 15:55



Paweł Niziołek: Tam, gdzie nikt ich nie znajdzie... Perspektywy odnalezienia miejsca pochówku ofiar Obławy Augustowskiej w rejonie Kalet

To już trzy ćwierćwiecza od kiedy setki mieszkańców Suwalszczyzny i Augustowszczyzny zatrzymanych w obławie lipcowej przez Sowietów zniknęły bez śladu. Dziś nikt już chyba nie ma wątpliwości, jaki spotkał ich los. Wciąż nie udało się jednak odnaleźć ich grobów.

21.07

[Obława Augustowska](#) [Stosunki międzynarodowe](#) [Zbrodnie sowieckie](#)

Stłumiona w czasach PRL pamięć o ofiarach Obławy Augustowskiej ożyła gwałtownie latem 1987 r. Wówczas to przy drodze wiodącej z Gib do Rygoli, w uroczysku Wielki Bór, Stefan Myszczyński natrafił na masowe groby, które miejscowi natychmiast zinterpretowali jako miejsce ostatniego spoczynku ich bliskich i sąsiadów zaginionych w lipcu 1945 r. Interpretacja ta wprawdzie rychło upadła na skutek przeprowadzonych ekshumacji, które wykazały, że były to mogiły niemieckich żołnierzy poległych w II wojnie światowej, ale pamięci, która wówczas została wyzwolona, nie dało się już łatwo okiełznać.

Od tego czasu działacze społeczni, historycy, prokuratorzy, a przede wszystkim rodziny pomordowanych z nadzieją spoglądały w różne strony pogranicza polsko-rosyjsko-litewsko-białoruskiego, szukając tych konkretnych – lipcowych mogił.

Poza rejonem drogi Giby-Rygoł, w ciągu ostatniego trzydziestolecia przyglądano się także posesji PUBP w Augustowie, rejonowi Olecka, Puszczy Rominckiej, fortom grodzieńskim, poligonowi pod Lidą.

Próby bliższej analizy tych alternatywnych kierunków poszukiwań obnażały na ogół wątpliść lub zgoła brak fundamentów źródłowych, na jakich zostały oparte. Prawdopodobieństwo, że są one trafne jest więc znikome.

Na początku drugiej dekady XXI w. wydawało się, że badania nad Obławą Augustowską utknęły w martwym punkcie. W latach 2014–2016 doszło jednak do dwóch ważnych przełomów. Drugim było odkrycie przez historyków Oddziału IPN w Białymstoku dokumentacji jednostek Armii Czerwonej biorących udział w operacji wojskowej w Puszczy Augustowskiej w lipcu 1945 r., ogłoszone w lutym 2016 r.

Pierwszym, bardziej interesującym z perspektywy poruszanego zagadnienia, było zaś wskazanie przez dr. Nikitę Pietrowa (Stowarzyszenie „Memoriał”) obszaru leżącego na Białorusi, przy granicy z Polską, w rejonie dawnych dróg Giby-Kalety, jako terenu, na którym z dużym prawdopodobieństwem doszło do eksterminacji i pochówku osób zatrzymanych w obławie. Wystąpienie rosyjskiego historyka miało miejsce na konferencji zorganizowanej w lipcu 2014 r. na Zamku Królewskim w Warszawie z okazji 69. rocznicy tych tragicznych wydarzeń.

Nowy wątek natychmiast został podjęty, zarówno przez prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku prowadzącego śledztwo w sprawie obławy, jak i przez historyków z pionu naukowego Oddziału IPN w Białymstoku. Działania te

uległy zresztą swoistemu sprzężeniu, ponieważ prokurator wystąpił (już dnia następnego po wystąpieniu dr. Pietrowa) do historyków z prośbą o opracowanie ekspertyzy dotyczącej rejonu wsi Kalety po białoruskiej stronie granicy jako obszaru, na którym potencjalnie może znajdować się miejsce pochówku ofiar Obławy Augustowskiej.

[Czytaj artykuł Pawła Niziołka *Tam, gdzie nikt ich nie znajdzie... Perspektywy odnalezienia miejsca pochówku ofiar Obławy Augustowskiej w rejonie Kalet* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Obława Augustowska, Stosunki międzynarodowe, Zbrodnie sowieckie

Artykuł